

WARUNKI PRENUMERATY:  
Miesięcznie z odbiorem na miejscu zł. 2.25. Z odnośnikiem do domu zł. 3.00. Z przesyłką pocztową zł. 3.06. Zagranicą zł. 5. — Cena pojedynczego numeru u sprzedawców gr. 10.

# SŁOWO

CENY OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 40 gr. za wiersz mm., nadstawiane i w tekście 30 gr., za tekstem 20 gr., — tabelaryczne 50 pr. drożej, zagraniczne 100 pr. Drobnie ogłoszenia 10 gr za wyraz — Najmniejsze 1 zloty.

# CZĘSTOCHOWSKIE

ul. Jagiellońska  
K r a k ó w

Wiadnik polityczny, społeczny i literacki, poświęcony sprawom miasta Częstochowy i powiatu.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. N. Marji Panny Nr. 32. Tel. 30.

REDAKTOR PRZYJMUJE codziennie od godziny 10 — 11 i 15 — 16.

Rok 1. Nr. 225.

Piątek 11-go grudnia 1931 roku.

P.K.O. Nr. 307.955

## Niebezpieczeństwo „Trzeciego Imperjum”.

Przyzwyczajona już do rozmaitych niespodzianek politycznych Europa — została ostatnio poruszona nową niecodzienną sprawą. Jest nią mianowicie możliwość dokonania się w Niemczech zasadniczego zamachu stanu. Rewizja, przeprowadzona w centralnej siedzibie organizacji hitlerowskich, w Darmstadzie, ujawniła, że Hitler wyszedł już ostatnio poza sferę „abstrakcyjnych” przygotowań do zmiany porządku rzeczy w Niemczech, a przeszedł — do praktyki. Wyszło na jaw prawdziwe oblicze Hitlera, — oblicze, które napewno nie jest zbyt miłe nawet dla największych germanofilów. Okazuje się, że Hitler stoi już dziś na czele planowej akcji, prowadzącej do objęcia władzy w Niemczech, — cowiedziej, — że ma już nawet w tym kierunku przygotowane metody działania. Doniesienie ujawnionych w Darmstadzie dokumentów tkwi nie tylko w tem, że wykazują one plany wywrotowe Hitlera, ale — co jest najważniejsze, — że odsłaniają one przed Europą obraz, jaki przedstawiać miały Niemcy, gdyby Hitler do tej władzy istotnie doszedł.

O tem, że Hitler oddawna szykuje się do objęcia władzy, — wiedzieli wszyscy. Jego plan dokonania zamachu stanu i utworzenia „próbnego” państwa hitlerowskiego na terenie wielkiego księstwa Hesji — bynajmniej nie jest niespodzianką dla tych, którzy śledzą przebieg wypadków w Niemczech. Ale co jest niespodzianką — to metody, jakimi ma się tworzyć to „państwo hitlerowskie”, oraz „prawa”, jakimi ma się ono rządzić. A przecież prawa, które miały być zastosowane w Hesji, byłyby później rozciągnięte na całe Niemcy, nad którymi Hitler rządzić pragnie i rządzić wkrótce — może.

Na zasadach drakońskich, ujawnionych w tajnych dokumentach, miałyby więc być oparte i rządzone przyszłe „Trzecie Imperjum”, o którym marzy przywódca niemieckiej partii Narodowo-socjalistycznej. Europa ma więc przed sobą dokładny obraz przyszłego imperjum niemieckiego.

Byłoby rzeczą niewątpliwie bardzo ważną i potrzebną, aby politycy europejscy dokładnie przyjrzeni się temu obrazowi możliwej przyszłości. Wpłynęłoby to przedewszystkiem na wyrobienie sobie przez nich może nieco innego zdania o „hitleryzmie” — i prawdopodobnie zmniejszyłoby stopień pobłażliwości, z jaką często traktuje się zagranicą działania niemieckich zamachowców. Obecna rewizja ujawniła, że jeśli w Niemczech skrajna prawica dojdzie do rządów, — Niemcy staną się wówczas istnym ogniskiem rozbojów i podbojów. Otwarcie i głośno zapowiada w tych dokumentach Hitler, że nie myśli respektować obecnych umów międzynarodowych, wiążących Rzeszę. Grozi wszystkim i wszystkiemu. Kiedy się zaś zna szowinizm niemiecki, wówczas jasnym staje się pewnik, że groźby te nie będą cześć, skoro tylko nadejdzie sposobność ich wykonania. Sądy polowe pójdą w ruch. Prywatna własność będzie zniesiona. Zobowiązania międzynarodowe przestaną mieć na terenie Niemiec jakiegokolwiek znaczenie. Takim więc będzie „Trzecie Imperjum”, — o ile tylko Hitler zastąpił Brueninga u steru władzy.

Jak rychło mogłoby to nastąpić? Aby na to odpowiedzieć, nie trzeba być aż „prorokiem”. Każdy, kto ma oczy otwarte, widzi, że Niemcy idą pełną parą w kierunku hitleryzmu. Prezydent Hindenburg nie zapłaczę zapewne, jeśli w miejsce Brueninga kanclerzem zostałby Hitler. Pogodzą się z tym faktem na-

wet i te żywiły w Niemczech, które dziś pozornie „nie są w zgodzie” z hitlerowskimi narodowymi socjalistami. Ale czy pogodzi się z tem Europa? Czy państwa cywilizowane będą mogły czuć się bezpiecznie, jeśli tuż pod ich bokiem kłębić się i huczeć będzie taki wulkan, jak hitleryzm?

## Zacięta walka o władzę w Niemczech.

Bruening contra Hitler.

BERLIN. — Zapowiadany od szeregu dni dekret kryzysowy został wydany i stał się wielką sensacją polityczną. Dekret dzieli się na kilka części, które obejmują niższe koszty utrzymania drogą wielkiej niżki cen na surowce, na stawki przewozowe, opłaty pocztowe, oświetlenie i czynsze mieszkaniowe. Obniżka czynszów mieszkaniowych ma przynieść lokatorom ulgę w ogólnej sumie 500 milionów marek.

Dla przeprowadzenia i pilnowania akcji niżki cen ma być mianowany specjalny komisarz Rzeszy.

Inna część dekretu postanawia redukcję zarobków robotniczych i pensyj urzędniczych. Pensje urzędników państwowych i samorządowych mają być obniżone o 9 proc., funkcjonariuszy niższych o 10 proc. Zarobki robotników przedsiębiorstw prywatnych mają być obniżone do poziomu płac z 1927 r.

Trzecia część dekretu zajmuje się sprawami podwyżki podatków i niżki oprocentowania państwowych i komunalnych papierów wartościowych z 8 na 6 proc. Zniżka stopy procentowej ma objąć także wszelkich zagranicznych posiadaczy niemieckich papierów wartościowych.

Wreszcie najbardziej sensacyjna

## Zamach na kasę z dokumentami mobilizacyjnymi.

Alarm w twierdzy modlińskiej.

WARSZAWA. Niesłychanie sensacyjny wypadek zdarzył się w fortecy w Modlinie.

Wartownik, pilnujący budynku fortecznego, w którym mieściła się kasa i pancerna szafa z planami mobilizacyjnymi 32 pułku piechoty, usłyszał o godz. 21-ej jakiegoś podejrzane szmery i wszczął alarm. W czasie alarmu, wybiegli z budynku trzej mężczyźni, którzy rzucili się w różne strony. Mimo tego zostali przez nadbiegającą żandarmerję i służbę inspekcyjną schwytani, przyczem w czasie szamotania, poszczelili w brzuch jednego z nich sierżant inspekcyjny Filipkowski. Schwytanymi okazali się: Gajewski Broniśław i Gutkowski Wincenty, oraz ranny znany kaciarz, mieszkaniec Modlina, Za-

leski Józef.

Dwaj pozostali, jak stwierdzono, dotąd niekarani, zeznali, że od dłuższego już czasu obserwowali możność dostania się do fortecy i chcąc dokonać zamachu na kasę, wynajęli za 1000 zł. „fachowca” Zaleskiego, z którym, przez podkop w bramie dostali się na teren fortecy.

Wyjaśnienia te są mocno podejrzane ze względu na tę okoliczność, że kasa pułkowa bywa zwyczajnie pusta, pieniądze w niej znajdują się tylko 1-go przed wypłatą, co zupełnie nie jest tajemnicą.

Wszyscy trzej zostali uwięzieni. Przy łóżku rannego, umieszczonego w szpitalu św. Rocha czuwa policjant. Energiczne śledztwo w toku.

## Oredzie prez. Hoovera przedłożone parlamentowi.

Konieczność współpracy Ameryki z Europą.

WASZYNGTON. Prezydent Hoover przedłożył parlamentowi związkowemu oredzie roczne, które zawiera obszerny program ożywienia stosunków gospodarczych we wszystkich państwach, przyczem Hoover podkreślił, iż b. ważne jest, aby Ameryka przyczyniła się ze swej strony do uwolnienia Niemiec od groźącej im katastrofy gospodarczej. Kryzys w Ameryce — oświadczył Hoover — jest następstwem trudności gospodarczych poza naszymi granicami i dlatego niezbędna jest współpraca wszystkich państw

dla przywrócenia równowagi gospodarczej świata.

Przyczyną iniejątywy St. Zjednoczonych w sprawie moratorium reparacyjnego i w sprawie przedłożenia krótkoterminowych kredytów niemieckich, jest kryzys gospodarczy w Niemczech i Europie środkowej, który mógłby wywołać straszliwą katastrofę. Spadek kursów na giełdzie papierów wartościowych, spowodowała właśnie obawa przed tą katastrofą. Oredzie stwierdza, iż w roku bieżącym depozyt wyniósł 2.128 milje-

nów dolarów, w przyszłym zaś roku przewidywany jest deficyt w wysokości 1.417 mil. dolarów

Co do polityki zagranicznej, oświadczył Hoover, że w niektórych krajach przesadne zbrojenia, niepewność polityczna i inne wydatki państwowe, spowodowały rewolucję, deficyt i załamanie się waluty 19 krajów, w których ludność wynosi więcej, aniżeli połowę zaludnienia ziemi, przechodziły rewolucję i poważne zaburzenia socjalne.

W sprawie floty zaznaczył prezydent iż konwencja głównych mocarstw morskich w sprawie ograniczenia zbrojeń, nie może powstrzymać St. Zjedn. odbudowania tych okrętów, których to ograniczenie nie dotyczy. Hoover wyraża nadzieję że dalsze ograniczenia programu floty będą możliwe, o ile prowadzone obecnie pertraktacje między Francją a Włochami będą miały przebieg pozytywny. W końcu wypowiedział się za dalszym zaostrzeniem ustaw emigracyjnych.

## Prasa europejska o wizycie ministra Zaleskiego w Londynie.

LONDYN. „Times” z okazji przyjazdu do Londynu ministra Zaleskiego stwierdza, że wizyta jego nie ma nic wspólnego z kwestją tariff celnych. Polski minister spraw zagranicznych przybywa do Londynu, aby omówić z min. Simonem, bieżące zagadnienia międzynarodowe, w szczególności zagadnienie rozbrojenia.

Pan Zaleski — pisze „Daily Telegraph” — jest ministrem spraw zagranicznych Polski od blisko 6 ciu lat i zyskał sobie w tym czasie opinię rozważnego i umiarkowanego polityka.

Głównym przedmiotem dyskusji ministra Zaleskiego z brytyjskimi członkami rządu, będzie prawdopodobnie sprawa rozbrojenia, a specjalnie zagadnienie bezpieczeństwa.

Dziennik wyraża przypuszczenie, że minister Zaleski jest zwolennikiem ustalenia moratorium politycznego dla Europy na okres 6-ciu lub 10-ciu lat włącznie z moratorium finansowym.

## Stosunki polsko-chińskie.

WARSZAWA. Niedawno wyjechał z Polski po 8 miesięcznym pobycie w kraju, udając się na Daleki Wschód, znany w aferach przemysłowo-handlowych, inż. Hipolit Grzymała-Siedlecki. Udaje się on do Chin (siedziba w Szanghaju) celem nawiązania stosunków handlowych i urrobienia rynku tamtejszego dla eksportu polskiego. W chwili ciężkiego kryzysu, który tak dotkliwie odczuwa nasz przemysł i handel, iniejątywa ta jako jedno z poważnych ogniw naszej ekspansji przemysłowej, spotyka się z największym uznaniem.

## Zwycięstwo republikanów irlandzkich przy wyborach do senatu.

DUBLIN. Odbłyły się tu wybory uzupełniające do senatu, które zgodnie z konstytucją wolnego państwa irlandzkiego, odbywają się co trzy lata w celu odnowienia wygasających mandatów.

Na 23 opróżnione miejsca stronnictwa wystawiły 28 kandydatów. Wynik głosowania był dosyć niespodziewany:

Stronnictwo rządowe straciło 2 miejsc, niezależni — 1, farmerzy — 1; natomiast stronnictwo republikańskie Fianna Fail powiększyło swój stan posiadania w senacie o 4-ch przedstawicieli. Dotychczas republikańskie posiadali w senacie stale mniejszą ilość głosów, niż ta, którą winni byli oni rozporządzać w stosunku do swej liczebności w Izbie niższej. Obecnie dysproporcja ta została wyrównana.

**Aresztowanie b. posła Machaya.**

WARSZAWA. Po wiecu BBWR. w Baranowiczach, na którym przemawiał wicemarszałek senatu p. Bogucki, 'zaświadczył' incydent z b. posłem PPS. radnym Machayem. W czasie dyskusji, jaka wywiązała się po referacie wicemarszałka Boguckiego o sytuacji politycznej i gospodarczej, p. Machay usiłował sprowokować zając się wznosząc różne obelżywe okrzyki.

Na polecenie obecnego na zgromadzeniu starosty Przepałowskiego, policja aresztowała p. Machaya.

**Jednoodniowy strajk protestacyjny pracowników miejskich.**

WARSZAWA. Podczas nadzwyczajnego zjazdu zarządu głównego zrzeszenia związków pracowników miejskich, który zwołano do Warszawy na dzień 19 b. m., odbędzie się również walne zgromadzenie członków związku zawodowego pracowników samorządowych (urzędników) m. stoł. Warszawy.

Zarówno zjazd, jak i zgromadzenie zwołano w związku z możliwością redukcji uposażeń pracowników miejskich w drodze zniesienia lub zmniejszenia dodatku komunalnego.

Na zjeździe omawiany będzie wniosek proklamowania jednoodniowego strajku protestacyjnego pracowników miejskich we wszystkich miastach polskich przeciwko zamierzonej redukcji.

Ogół pracowników miejskich jest przeświadczony, że po obniżeniu już uposażeń o 15 proc. i odebraniu 13-ej pensji, stanowiącej 8 proc. uposażenia miesięcznego, dalsze niżki nie mogą być zastosowane.

**Nagroda dla publicysty.**

WARSZAWA. W bieżącym miesiącu, a najpóźniej w styczniu r. b. zarząd Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy Polskich przyznaje nagrodę publicystyczną im. Adolfa Peretza w sumie 500 zł. Są to odsetki od kapitału, ufundowanego jeszcze przed wojną przez redaktora wydawcę b. „Gazety Losowań”, p. A. Peretza, na doroczne nagrody dla dziennikarza poświęcającego się publicystyce ekonomicznej. O nagrodę ubiegać się może również absolwent wyższej szkoły dziennikarskiej. Kandydaci do nagrody mogą zgłaszać w ciągu dwóch tygodni (do 15 b. m.) swoje podania do Tow. Literatów i Dziennikarzy Polskich, wyszczególniając tytuły prac, które uprawniają ich do uzyskania nagrody.

**Z obrad Komisji dla usprawnienia administracji publicznej.**

WARSZAWA. W komisji dla usprawnienia administracji publicznej przy Prezydium Rady Ministrów odbyło się pod przewodnictwem prezesa Jaroszyńskiego posiedzenie plenarne, na którym zatwierdzono wnioski i projekty nowelizacji przepisów w zakresie dekoncentracji resortów spraw wewnętrznych, zdrowia publicznego, reform rolnych oraz administracji drogowej.

Jednocześnie komisja zatwierdziła opinię dla prezesa Rady Ministrów w sprawie wynagrodzenia za udział w organach nadzorczych przedsiębiorstw państwowych.

**Burzliwe obrady w francuskiej Izbie deputowanych.**

PARYŻ. Na ostatnim posiedzeniu Izby Deputowanych doszło do burzliwej debaty w sprawie kongresu rozbrojeniewego w Trocadero. Część mówców ata-

**DŹWIĘKOWY TEATR „ODEON“ II-ga ALEJA 27**

**D Z I Ś ! Film całkowicie mówiony po polsku D Z I Ś !**  
 Polscy artyści! Polak autor! Polscy wykonawcy!  
 Słynna powieść egzotyeczna „ZWYCIĘSTWO“ Józefa Conrada (Korzeniowskiego) w przeróbce filmowej p. t. **NIEBEZPIECZNY RAJ**  
 W rolach głównych najpotężniejsze siły polskiej sceny i ekranu  
**Marja Malicka, Adam Brodzisz, Bogusław Samborski i inni.**  
 DIALOGI POLSKIE PIÓRA ANIELI ZAGÓRSKIEJ.  
 UWAGA! FILM CAŁKOWICIE MÓWIONY PO POLSKU.  
 Nad program **PIĘKNE DODATKI DŹWIĘKOWE**  
 Ceny miejsc od 1 złotego. — Ostatni seans o godz. 9.30 wiecz.

**Zatarg chińsko - japoński.**

**Chiny atakują. Nowe ultimatum japońskie. Decyzja Rady Ligi Narodów.**

MOSKWA. Jak podaje prasa sowiecka gen. Maa po zreorganizowaniu swych wojsk wysłać miał 10 szwadronów kawalerji w kierunku Ciciarku. Kawalerja chińska ma jakoby za zadanie otoczenie Ciciarku i rozpoczęcie kontrataku przeciwko znajdującym się w tem mieście wojskom japońskim. Według innych wiadomości, pomiędzy gen. Maa a dowódcą japońskim toczą się od kilku dni rokowania. (PAT.)

**Czang - Tsue - Liang odrzucił ultimatum japońskie.**

RYGA. Według doniesień sowieckich, dowódca wojsk japońskich w Mandżurji wystosował telegram do marszałka Czang-Tsue-Ljanga, grożąc, iż Japończycy zajmą Czingczau, jeżeli wojska chińskie nie opuszczą tego miasta. W telegramie powiedziane jest, że im prędzej wojska Czang-Tsue-Ljanga wycofają się z Czingczau, tem szybciej zawarty będzie pokój i przywrócony porządek. Czang-Tsue-Ljang odrzucił ultimatum. (ATE.)

**Odczytanie rezolucji Rady Ligi na sesji paryskiej.**

PARYŻ. Rozpoczęło się tu plenarne posiedzenie Rady Ligi Narodów, która prawdopodobnie zbiera się poraz ostatni. Obecnych jest 12 przedstawicieli państw, decydujących o sporze chińsko-japońskim, oraz przedstawiciele obu mocarstw wschodnio-azjatyckich.

kowała zachowanie władz, którym zarzucała bierność, inni atakowali socjalistów, stawiając im zarzut sabotowania obrad kongresu. Laval oświadczył, iż zachowanie się policji w stosunku do kongresu było nienaganne. Spełniła ona swoje obowiązki bez zarzutu.

Hasła pokojowe nie mogą być własnością jednego tylko stronnictwa. Cały naród francuski i rząd chce pokoju, lecz zagwarantowanego przez bezpieczeństwo. Francja może zgodzić się na ograniczenie swych zbrojeń tylko pod warunkiem, że wprowadzone zostaną w życie postanowienia, gwarantujące bezpieczeństwo państwa. Dalszą debatę nad interpelacjąmi w sprawie kongresu w Trocadero odroczone z uwagi na gwałtowny przebieg debaty. Wniosek o tymczasowym odroczeniu debaty uzyskał większość 324 głosów przeciwko 266. (ATE.)

**Badanie zdolności płatniczej Niemiec.**

**Ostra polemika angielsko-francusko.**

PARYŻ. W Bazylei rozpoczęły się obrady komitetu doradczego, który ma ponownie, na podstawie planu Younga zbadać zdolność płatniczą Niemiec. Francja liczy na opór przeciwko jej tezie, że transza bezwarunkowo musi mieć pierwszeństwo przed długami prywatnymi Niemiec w Anglii i Ameryce.

W związku z tem rozpoczęła się polemika między paryskim „Temps” a londyńskim „Times”. Według „Timesa”, prawdopodobnem jest zaproponowanie przez komitet bazylejski udzielenia moratorium dla wszystkich zobowiązań Niemiec, a więc i dla transzy bezwarunkowej. „Temps” zaś oświadcza, że byłoby to oszustwo, na które Francja się nie zgodzi.

**Niemiecka propaganda w Alzacji.**

PARYŻ. Niezwykle czynna propaganda niemiecka w Alzacji, niepokoi poważnie francuską opinię publiczną. Na uniwersytecie w Strassburgu rozrzucono ostatnio ulotki i broszury, w których autorzy domagają się przywrócenia języka niemieckiego, jako wykładowego. Przeciw tej propagandzie zaprotestowało ostro 8 tys. studentów uniwersytetu. Inicjatorem całej tej propagandy jest jeden z przywódców mniejszości niemieckiej zagranicą, dr. Robert Ernst, skazany zaocznie w 1928 r. na 10 lat więzie-

nia za działalność polityczną, skierowaną przeciw Francji.

Po wyznaczeniu komisji, która ma wytyczyć granicę między Irakiem a Syrią, Rada zajęła się sprawą konfliktu mandżurskiego, który rozpatruje na zasadzie apełu rządu chińskiego z tytułu artykułu 11 paktu Ligi Narodów.

Prezydent Briand odczytuje rezolucję Rady, która mówi, iż Rada postanowiła wyznaczyć międzynarodową komisję badawczą, złożoną z 5 ciał członków, celem sprawdzenia na miejscu, czy ewakuacja wojsk japońskich odbyła się rzeczywiście, w przeciwnym razie komisja badawcza złoży odpowiedni raport Radzie Ligi Narodów.

Z drugiej strony Japonji przyznaje się prawo ścigania „bandytów chińskich”, o ile dokonują oni będą ataków, albo napadów na terytorjum kolei południowo-mandżurskiej, albo zwracać się do Mandżurji.

Obu rządów poleca Rada, aby przedsięwzięły wszystkie środki dla wykonania rezolucji z dnia 30 września i aby wydały dowódcom swoich sił zbrojnych zakaz rozpoczynania jakichkolwiek kroków wojennych.

W skład komisji badawczej wejdzie jeden Amerykanin, Anglik, Francuz i Włoch. — Mówi się tutaj za kulisami o tem, że piątym członkiem komisji badawczej będzie Niemiec. Wysuwana jest na to stanowisko kandydatura b. ambasadora niemieckiego w Japonji, dr. Solfa. Komitet redakcyjny Rady Ligi pozostanie w Paryżu.

**Majaczenia o „człowieku północnym“.**

BERLIN. W Lipsku zebrał się kongres hitlerowski lekarzy i aptekarzy, na którym władze stronnictwa reprezentował hitlerowski poseł do parlamentu, Strasser. Kongres zajął się ustalaniem programu hitlerowców w dziedzinie medycyny i higieny, poczem uchwalili rezolucję, domagającą się od władz niemieckich zapewnienia narodowi niemieckiemu rozwoju typu „człowieka północnego”, jako „najszlachetniejszego kwiecica na drzewie ludzkości”. Wszelkie krzyżowania ras z innymi powinny być ustawowo zabronione. Z tych części, na jakie rozpada się naród niemiecki pod względem rasowym — głosi rezolucja — należy wydzielić grupę najmniej wartościową i poddać ją przymusowej sterylizacji.

**Potworna profanacja zwłok.**

BERLIN. Koła lekarskie i akademickie nie przestają się interesować sprawą sprofanowania zwłok w prosektorjum uniwersytetu berlińskiego, przez wycięcie na trupach znaku hitlerowskiego. Największe oburzenie okazują sami hitlerowcy, uważając to za ohydny prowokację. Są oni rzekomo w wykryciu winowajcy najbardziej zainteresowani.

Ponieważ wypadki takie niejednokrotnie się zdarzyły, zarządziło ministerstwo oświaty jaknajostrejsze kary na winowajców na wypadek, gdyby barbarzyństwa takie miały się powtórzyć.

**Z różnych stron w kilku wierszach.**

— P. Prezydent Rzplitej przyjął delegację komitetu odbudowy i restauracji katedry wileńskiej w osobach: wojewody Beckowicza, ks. biskupa Michałkiewicza i p. Małeckiego. Delegacja przedstawiła P. Prezydentowi obecny stan robót w związku z konserwacją i odbudową katedry.

— W kościele parafjalnym w Kolużkach pod Piotrkowem popełniono dochwałę świętokradstwo. Niewykryci dotąd złodzieje dostali się do wnętrza kościoła, gdzie po wyłamaniu drzwi z tabernaculum, skradli 2 puszki z komu-

Liga Morska i Kolonjalna dąży do podniesienia i popularyzowania wiedzy w zakresie ojczystych spraw morskich, rzecznych i emigracyjno kolonjalnych.  
 Czy zapisałeś się już na członka Ligi?

Sekretariat częstochowskiego Oddziału Ligi Morskiej i Kolonjalnej mieści się w kancelarji Szkoły Rzemieśniczo-Przemysłowej przy ul. Kościuski Nr. 21 i przyjmuje zapisy na członków od godz. 17 i pół do godz. 19 i pół.

nikantami, wartości 600 zł. każda, oraz nakrycia na nie, wartości 300 zł. Konsekrowane komunikanty wysypali w ogrodzie, poczem zbiegli.

— Hitler, który wyjeżdża w najbliższym czasie zagranicę zwrócił się do rządu austriackiego z prośbą o wizę na przejazd przez terytorjum Austrii. Wizę tę otrzymał z tem jednak zastrzeżeniem, że nie będzie się zatrzymywał w Austrii. Udaje on się do Budapesztu i Rzymu.

— W najbliższych dniach odbędzie się w Pradze konferencja wojskowa Małej Ententy, w której wezmą udział wyżsi wojskowi trzech państw.

— Niedobór budżetowy Anglii wynosił do 5 grudnia b. r. 200.787.731 funtów wobec 153.267.665 f. szt. w tym samym czasie roku ubiegłego.

— Litwa postanowiła wypowiedzieć traktat handlowy z Francją. Poselstwo litewskie w Paryżu otrzymało już odpowiednie dyrektywy.

— W Rzymie zmarł, przeżywszy 78 lat, Antonio Salandra, wielokrotny premier i minister Włoch. Wczorajsze posiedzenie senatu stało pod znakiem żałoby, przyczem Mussolini wygłosił krótkie przemówienie, po którym posiedzenie zostało odroczone.

— Z powodu rozruchów studenckich zamknięty został uniwersytet w Belgradzie. Studenci urządzili demonstrację na rzecz republiki.

— Znana pianistka polska Marja Dońska odniosła w Berlinie wielki sukces artystyczny. Grała ona najtrudniejsze utwory, w wykonaniu których wykazała wspaniałą interpretację i technikę. Pisma berlińskie wyrażają się z najwyższym uznaniem o niej.

**DŹWIĘKOWY KINO-TEATR „Nowości“**

Od dziś i dni następnych.  
 Śladami wszystkich kin w Polsce film pt.  
**HALKA**  
 W rolach głównych:  
**Zorika Szymańska, Helena Zahorska, Zofja Lindorfówna.**  
 Nad program: DODATKI DŹWIĘKOWE  
 SZCZEGÓLNY W AFISZACH.

**KRONIKA.**

**KALENDARZYK**

Piątek 11 grudnia: Damazego P. W., Sabina B.W.  
 Wschód słońca: g. 7.32 Zachód g. 15.25.  
 Długość dnia 7 godz. 53 m.

**Nocne dyżury aptek.**

W nocy z czwartku na piątek: III Aleja, Narutowicza.

W nocy z piątku na sobotę: Nowy Rynek, Kordeckiego.

**Ferje świąteczne w szkołach.**

Na zasadzie zarządzenia min. W. R. i O. P. wydało kuratorjum krakowskiego okręgu szkolnego, okólnik ustalający termin ferj w średnich i powszechnych zakładach naukowych. Ferje świąt Bożego Narodzenia trwać będą od dnia 23 b. m. do dnia 4 stycznia 1932 r.

**Pomoc rządowa dla przemysłu drzewnego.** Rada Ministrów uchwaliła ważny projekt ustawy o rejestrowym zastawie drzewnym, który ma na celu udostępnienie przemysłowi drzewnemu kredytu zastawowego na wzór tego, z jakiego korzystają rolnicy przy rejestrowym zastawie zbożowym.

Projekt ustawy przewiduje możność ustanowienia zastawu na drzewie ściętym, zarówno nieobrobionem jak i obrobionem. Z zastawu mogą korzystać osoby i firmy prowadzące gospodarstwa leśne, oraz kupcy wpisani do rejestru handlowego, trudniący się przemysłem lub hurtowym handlem drzewnym. Drzewo zastawione pozostaje w posiadaniu dostawcy.

Nienaruszalność zastawu oraz interesy wierzyciela chronione są przez specjalne rygory i sankcje. W razie bezprawnego usunięcia drzewa zastawionego, wierzytelność staje się natychmiast wymagalną.

Utworzenie instytucji rejestrowego zastawu drzewnego przyczyni się do zniwolenia braków kredytowych przemysłu drzewnego.

**Najkorzystniejsze źródło zakupu**

**FUTER**

w firmie

**Michał Ajdelman**

**CZĘSTOCHOWA,**  
 Piłsudskiego 5,  
 Telef. 305.

**Stan bezrobocia w Polisie.** Według danych Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski w ub. tygodniu wynosiła 261.964 osoby.

W porównaniu ze stanem z przed tygodnia stanowi to wzrost liczby bezrobotnych o 2.338 osób.

**Całkowity obieg pieniężny w Polsce zmniejszył się** w listopadzie o 48,8 mil. zł. do sumy 1.449,1 mil. zł. wobec 1.497,8 mil. zł. w ubiegłym miesiącu. Na bilety Banku Polskiego przypada 1.210,09 mil. zł., na bilon 236,9 mil. zł., na bilety skarbu państwa 1,3 mil. zł.

**Nie będzie zniżki cen węgla.** Prezydium sekcji węglowej przy Centralnym Związku kopalń komunikuje, iż wiadomość, podana przez pewien ołdium prasy, jakoby cenę węgla na kopalniach obniżono z 40 zł. na 25 zł., jest z gruntu fałszywą i nie pokrywa się z istotnym stanem rzeczy na kopalniach.

**Jednolite przepisy dla komunalnych kas oszczędności.** Min. Spr. Wewn. stwierdziło, że działalność szeregu komunalnych kas oszczędności nie opiera się na właściwych regulaminach i przepisach wewnętrznych, które w zasadzie mają na celu regulowanie wszelkich czynności organów kas oraz stosunków służbowych ich pracowników. Brak ściśle sprecyzowanych przepisów uniemożliwia ustalenie odpowiedzialności zarówno organów kas, jak i ich pracowników.

Z powyższych względów Ministerstwo zamierza opracować wzorowe jednolite przepisy wewnętrzne dla omawianych kas, przyczem ma na względzie także możliwość pewnych zmian dla tych kas, których szczególne warunki wymagają specjalnych przepisów i urządzeń w niektórych działach czynności. W związku z tem Ministerstwo weźmie pod uwagę otrzymane od niektórych wojewodów projekty regulaminów, statutów oraz przepisów służbowych.

Ministerstwo zwróciło się do wojewodów, aby do czasu opracowania przez czynniki centralne jednolitych wzorów przepisów wewnętrznych zalecili władzom kas posługiwanie się wydawnictwem biblioteki samorządu pt.: „Podręcznik dla komunalnych kas oszczędności” — L. Rożekiewicza, który zawiera m. in. projekty regulaminów kas, oraz przepisów służbowych dla ich pracowników.

**Przepisy w sprawie plebiscytu alkoholowego.** Rozporządzenie wykonawcze do ustawy przeciwalkoholowej, czyli objaśnienia o przeprowadzeniu plebiscytu, ukazały się w Dzienniku Ustaw.

Wobec tego gminy mogą już przystąpić z urzędu do rewizji poprzednich uchwał o zakazie sprzedaży napojów alkoholowych, powziętych na zasadzie postanowień poprzednio obowiązującej ustawy z 1920 r.

Plebiscyt taki odbywa się następująco: Zarząd gminy większością głosów (przyczem musi być obecnych dwie trzecie członków zarządu) uchwala przeprowadzenie plebiscytu w gminie. Gdzie Rada gminy jest przeciwna usunięciu karczmy, musi ona — mimo to — zarządzić plebiscyt na pisemne żądanie jednej dziesiątej części mieszkańców gminy, mających czynne prawo wyborcze do Sejmu (zamieszkałych w gminie przy najmniej pół roku). Zarząd gminy po zbadaniu legalności tego żądania, zawiadamia starostwo do 14 dni i w tym czasie sporządza listę wyborców, poczem zarządza termin głosowania.

Głosowanie odbywa się w dzień świąteczny od 9 rano do 9 wieczór, tajnie, kartką z napisem: „zakaz” lub „sprzedaż”. Do przeprowadzenia plebiscytu musi głosować przynajmniej połowa uprawnionych do głosu.

Z dniem 17 bm. upływa ostateczny termin dla odnowienia plebiscytów, urządzonych na podstawie poprzedniej ustawy.

**Min. skarbu o podatkach od nieruchomości.** Min. skarbu zauważył, że wymiar państwowych podatków od nieruchomości, od lokali i od placów budowlanych na obszarach nowoprzylączonych do miasta, lub w nowoutworzo-

**Dźwiękowe „GRAND-KINO“**  
Od czwartku 10 grudnia 1931 r. i dni następnym  
**Wielki dramat dźwiękowo-spiewny**  
**„Pieśniarz Gór“** W roli głównej gwiazda Metropolitan Opera House w New Jorku, światowej sławy baryton **LAWRENCE TIBBET**  
NAD PROGRAM: „Precz z dentystami“ arcywesoła komedia. — **Przegląd światowy i Polska chwila bieżąca**  
Ceny miejsc niepodwyższone — krzesła od 1 zł. — — — SALA OGRZANA.

Radjoaparaty i radjosprzęt.  
Armatury, żyrandole i grzejniki elektryczne.  
**Łożyska Kulkowe S. R. O.**  
Opony samochodowe „Firestone“.  
Pasy transmisyjne.  
Wszystkie artykuły techniczne i elektrotechniczne.  
Stale świeże baterje anodowe  
POLECA: **Biuro Techniczne „UNION“ Sp. z o. o.**  
Panny Marji 14. **Telefon 7-70.**

## POTRZEBA CHWILI.

Jedną z najstraszniejszych klęsk obecnie przeżywanego kryzysu ekonomicznego jest bezwzględnie nędza wśród wszystkich sfer ludności, szczególnie zaś sfery robotniczej. Rzesze bezrobotnej inteligencji wzrastają niepomiernie, choć cyfrowo nie są określone, rzesze robotników bez pracy sięgają cyfr, jak na stosunki nasze, wprost astronomicznych. Wszystkie rządy państw europejskich (Angja, Polska, Niemcy) starają się zmniejszyć bezrobocie, ale nie mogą stoczyć walki od podstaw, dopóki nie zostanie rozwiązana zagadka kryzysu i zagmatwanych stosunków systemu gospodarczego.

Siłą rzeczy zatem wszystkie środki są półśrodkami. Bezprzecznie tak. Ale... załatwienie kwestji gruntowne w imię hasła: „dać pracę i dać zapłatę” nie może być załatwione ad hoc, wyrwane z całosci klęsk, jakie świat cały załaził. Czyż dlatego nie mamy się chwycić półśrodków? Jest to nakaz chwili. Nakaz ten może być argumentowany w różny sposób, silniej lub słabiej, bardziej lub mniej przekonująco, argumentów jednak nie braknie, jest ich więcej, niż pisać wypada.

Do tych środków, których celu jest zwalczanie nędzy (a nie istoty bezrobocia) należą prace komitetów do spraw Bezrobocia — Komitety te, powstały równoległe do podziału administracyjnego państwa (Wojewódzkie, Powiatowe), mają za program nieść pomoc tym wszystkim, którzy z tych czy innych względów po stracie zajęcia nie mogą korzystać z Funduszu Bezrobocia i pozostali bez środków do życia.

wych miastach, nie zawsze skutecznia się natychmiast po zaszytych zmianach ustrojowych, lecz ze znacznym, czasem nawet kilkuletnim opóźnieniem.

W związku z tem, min. skarbu przypomina, że w miejscowościach nowoprzylączonych gmin miejskich, lub w nowoutworzonych miastach, podatki od nieruchomości, podatki od lokali i od placów budowlanych, winny być wymierzone od dnia wejścia w życie odnośnej uchwały Rady Ministrów.

Zarazem min. zaznacza, że przynależność gminom wiejskim finansów uprawnień gmin miejskich, samo nie czyni z tych gmin wiejskich, miast w znaczeniu prawnem. Wobec tego, nie mogą być tam wymierzone podatki od lokali i od placów budowlanych; państwowy podatek od nieruchomości pobierać się winno według przepisów w rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 czerwca 1924 r.

**Wieczór odczytowy P. O. W.** (b. żołnierzy Polskiej Organizacji Wojskowej) odbędzie się w piątek, 11 bm. o godz. 19 w sali Rady Miejskiej (Dąbrowskiego 10). Odczyty wygłoszą pp. dyr. Antoni Piekarski — „O sztuce kinematograficznej w Polsce” oraz Ryszard Szmidt — na temat: „Źródła siły dawnej Rzeczypospolitej”. Wejście bezpłatne. Goście mile widziani.

**„Temperamentny dryndziarz“** Ostatnimi czasy, w dobie kiedy takśowi nie tylko poważnie konkurują z dorożkami, ale je poprostu wypierają, dorożkarze t. zw. „dryndziarze” przechodzą b. ciężkie czasy. To też do czasu do czasu, gdy im żość porządnie dokuczy „wódzą” zalewają robaka. Wówczas za czyną się dopiero, naprawdę kawalerska jazda po ulicach miasta. Dryndziarz nasuwa z fantazją kaszkiet na bakier, trzaska z biczem i pędzi jak na złocistym rydwaniu, mrując pod nosem: „Góry z drogi”, lasy z drogi” często najeżdżając na przechodniów. Za opilstwo i kawaler-

Patrzeć na to, żeby ci ludzie ginęli z głodu, nie może żadna kulturalna jednostka i żadna kulturalna zbiorowa siła, jaką jest państwo i społeczeństwo. To też brać udział w tej wojnie, jaką nędzy wytoczył Komitet Powiatowy na terenie naszego miasta i powiatu, jest prostym obowiązkiem każdego, kto ma czem dzieci nakarmić, kto nie cierpi głodu i chłodu.

Wiele osób opodatkowało się dobrowolnie i... nie wypełnia zobowiązań, jak komunikuje Komitet. Wiele osób nie opodatkowało się wcale lub zbyt nisko. Obecnie rozpoczęto sprzedaż nalepek na okna na rzecz bezrobotnych. Sprzedaż idzie... ciężko. Dlaczego? Ogólna bieda — zapewne. Ale to nas nie tłumaczy. My — mamy co jeść. I my wykarmić musimy tych, co jeść nie mają.

Nędza jest taka, że opisać ją trudno: w ciasnych izbach po kilka, kilkanaście osób, dzieci napół nagie, głodne. Zimno im. A na ulicach widuje się twarze wprost szare od systematycznego niedożywiania.

Pomyślcie matki, że te Wasze dzieci są blade, obdarte, że te Wasze dzieci trzęsą się z zima! Przez chwilę tak pomyślcie. I zaniescie tym matkom biednym, które muszą patrzeć na powolne konanie swych dzieci, do Komitetu część swych dochodów. Ofiary w gotówce przyjmuje dyr. Borucki w Banku Polskim, w naturze zaś dyr. Pruski w Banku Ziemiańskim.

Nie zwlekajmy! Zaczęła się zima, najcięższy okres dla ludzi, biednych. Użyjmy im w miarę możliwości, ponadmożność nawet! Zofja Brykańska.

ską jazdę policja spisała doniesienie na Józefa Knapa (Bociania 9), co ostudziło naturalnie jego temperament, to też wracając do domu ze smutnie zwieszoną głową, szkapy zaś melancholijnie (mądre bestje!) powłóczyły nogami.

**Złodziej, któremu zależy na czasie.** Do zamkniętego mieszkania p. Zygmunta Miszczaka, (Piotrkowska 25) dostał się złodziejsek t. zw. „wielki człowiek do małych interesów”. Pierwszym przedmiotem, który mu wpadł w oczy był leżący na stole zegarek, „cykający” zjadłe. Amatorowi cudzej własności przypadała chodząca, a jednak leżąca „maszyna”, to też pomyślał: „Zegar chodzi, no i ja chodzę, czemu więc niemieliśmy razem pójść”. No i poszli. Policja poszukuje złodzieja, chcąc mu ofiarować bezpłatny lokal na Zawodziu.

**Złodzieje kolejowi grasują.** W czasie jazdy pociągiem pomiędzy stacjami Piotrkowem a Radomskiem, nieznany złodziej skradł p. Jadwidze Konopczyńskiej, zam. w Krakowie przy ul. Słowackiego 15, czarne futro fokowe, wartości 3 tys. złotych. Policja poszukuje złodzieja.

**Aresztowanie przemyтника.** Policja aresztowała wczoraj niejakiego Romana Kardasza, zam. we wsi Piła, gm. Panki, który niósł 10 litrów t.zw. „brenki” pochodzenia zagranicznego. Kardasz stanie nieważeliwie przez sądem.

**Kradzieże.** P. Stanisławowi Szczepańskiemu, (Raków, Sosnowa 13) skradziono z domu rower, wartości 50 złotych.

— Z przed sklepu rolniczego przy ul. Stodolnej, skradł p. Adamowi Wójcikowi, zam. we wsi Kocin Nowy, gm. Mykanów, jakiś nieznanu złodziej rower, wartości 40 złotych.

— Nieznany sprawca skradł p. Majorowi Szwarcbaumowi (N. M. P. 32) z piwnicy około 15 mtr. węgla, wartości 90 złotych.

— P. Janowi Skobkowi, zam. we wsi Kuźniczka, gm. Siewierz, pow. zawierciańskiego skradziono z mieszkania nie-

jakiej p. Buraczyńskiej 5 złotych, poczem zbiegli.

— W pociągu osobowym jadącym z Warszawy w stronę Radomska nieznanu złodziej skradł p. Henrykowi Sadowskiemu, zam. w Katowicach portfel, zawierający 117 złotych.

**Energiczna niewiasta odpocznie po trudach w więzieniu.**

Niewiasty, ta kiłtliwa część rodu ludzkiego, bywają mniej lub więcej energiczne. Nasza bohaterka, należała raczej do tej drugiej kategorii, nosi ona wprawdzie imię Agnieszki, ale to nie przeszkadza jej awanturować się i obrażać władz, tembardziej, że nosi nazwisko Talar i nie posiada świątego miejsca zamieszkania.

Wczoraj wszczęła ona kłótnię z policjantem, znieważając go czynnie, za co została aresztowana i wraz z doniesieniem oddana do decyzji sędziego grodzkiego.

**Z POWIATU CZĘSTOCHOWSKIEGO.**

**Postrzelony kłusownik.**

Leśniczy majątku Lipie, p. Andruszek, w czasie obchodu natknął się na znanego kłusownika Tomasza Gniłę, który rzucił się do ucieczki. Leśniczy puścił się za nim w pościg i począł strzelać, raniąc kłusownika lekko w nogę.

**Obwieszczenie Nr. 2413-31.**

Komornik przy Sądzie Grodzkim rew. IV pow. częstochowskiego, w Częstochowie zamieszkały, na zasadzie art. 1030 P. C., ogłasza, iż w dniu 23 grudnia 1931 r. o godzinie 10 zrana w Złotym Potoku, pow. częstochowskiego, w miejscu przechowania przedmiotów, w pomieszczeniach KAROLA RACZYŃSKIEGO za dług Jakóbowi Hohermanowi odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości, oszacowanych na 500 zł., należących do tegoż Karola Raczyńskiego, a mianowicie: bryczki dwukonnej.

Dnia 4 grudnia 1931 r.

Komornik Sądowy ST. STODÓŁKIEWICZ

**Obwieszczenie Nr. 2414-31.**

Komornik przy Sądzie Grodzkim rew. IV pow. częstochowskiego, w Częstochowie zamieszkały, na zasadzie art. 1030 P. C., ogłasza, iż w dniu 23 grudnia 1931 r. o godzinie 10 zrana w Złotym Potoku, pow. częstochowskiego, w miejscu przechowania przedmiotów, w pomieszczeniach KAROLA RACZYŃSKIEGO za dług Jakóbowi Hohermanowi, odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości, oszacowanych na 500 zł., należących do tegoż Karola Raczyńskiego, a mianowicie: instrumentu niwelacyjnego.

Dnia 4 grudnia 1931 r.

Komornik Sądowy ST. STODÓŁKIEWICZ

**Obwieszczenie Nr. 2415-31.**

Komornik przy Sądzie Grodzkim rew. IV pow. częstochowskiego, w Częstochowie zamieszkały, na zasadzie art. 1030 P. C., ogłasza, iż w dniu 23 grudnia 1931 r. o godzinie 10 zrana w Złotym Potoku, pow. częstochowskiego, w miejscu przechowania przedmiotów, w pomieszczeniach KAROLA RACZYŃSKIEGO za dług Jakóbowi Hohermanowi, odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości, oszacowanych na 2500 zł., należących do tegoż Karola Raczyńskiego, a mianowicie: 500 metrów drzewa opałowego twardego.

Dnia 4 grudnia 1931 r.

Komornik Sądowy ST. STODÓŁKIEWICZ

**Obwieszczenie Nr. 2416-31.**

Komornik przy Sądzie Grodzkim rew. IV pow. częstochowskiego, w Częstochowie zamieszkały, na zasadzie art. 1030 P. C., ogłasza, iż w dniu 23 grudnia 1931 o godz. 10 zrana w Złotym Potoku, pow. częstochowskiego, w miejscu przechowania przedmiotów, w pomieszczeniach KAROLA RACZYŃSKIEGO za dług Jakóbowi Hohermanowi, odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości, oszacowanych na 2500 zł., należących do tegoż Karola Raczyńskiego, a mianowicie: maszyny do pisania f. „Underwood” i 3 palm dużych.

Dnia 4 grudnia 1931 r.

Komornik Sądowy ST. STODÓŁKIEWICZ

**Obwieszczenie Nr. 1686-31.**

Komornik przy Sądzie Grodzkim rew. IV pow. częstochowskiego, w Częstochowie zamieszkały, na zasadzie art. 1030 P. C., ogłasza, iż w dniu 5 stycznia 1931 r. o godzinie 10 zrana we wsi Huciska, gminy Złoty Potok, w miejscu przechowania przedmiotów, w pomieszczeniach MARCJANNY LECH za dług Szmolowi Dymantowi, odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości, oszacowanych na 460 zł., należących do tejże Marcjanny Lech, a mianowicie: 2. krów, 1 świni i 30 korecy ziemniaków.

Dnia 5 grudnia 1931 r.

Komornik Sądowy ST. STODÓŁKIEWICZ

**Baczność!** INWALIDZI  
EMERYCI  
BEZROBOTNI  
KOBIETY  
MĘŻCZYŹNI

**DZIEWCZĘTA i CHŁOPCY**  
znajdziecie łatwy i dobry zarobek przy sprzedaży

**Słowa Częstochowskiego**

**Kino-teatr „NOWY” Aleja 43**  
Dzisiaj i dni następnym.  
ANNY ONDRY w pięknym filmie p.t.  
**Jej pierwszy całus**  
Ekscentryczne awanturki panny z towarzystwa dzisiejszej doby.  
**Nad program Tygodnik Gaumonta**  
Uwaga: Sala gruntów odnowiona i ogrzana  
Szczegóły w afiszach.

## Z KRAJU.

Apel do ofiarności publicznej  
w sprawie odnowienia Wawelu.

Donoszą z Krakowa: Kierownik odbudowy zamku królewskiego na Wawelu, prof. A. Szyszko-Bohusz zwraca się z następującym apelem, wzywającym społeczeństwo do dalszego składania ofiar na prace wawelskie.

...Zabrakło pieniędzy na zabezpieczenie od ruiny części już wyrestaurowanych.

...Kierownictwo odbudowy Wawelu wyjaśnia, że celem tej odezwy jest nawiązanie stosunków z szeregiem osób, któreby zechciały w gronie współobywateli przeprowadzić zbiorowe pewnych zgóry określonych kwot, potrzebnych do ukończenia restauracji 9 sal północnego skrzydła zamku, przerwanej wskutek braku funduszy. Nazwiska inicjatorów zbioru, nazwy instytucji i organizacji, które potrzebne kwoty zbiorą będą uwiecznione w danej sali na osobnej tablicy lub plakiecie.

Jako przykład kierownictwo Wawelu podaje odnowienie jednej z tych 9-ciu sal, sali senatorskiej, największej w zamku. Całkowite koszty jej odrestaurowania wynoszą 230 tys. zł. Kwoty tej nie zbierze przypuszczalnie żadna organizacja. Można ją jednak podzielić na szereg mniejszych, składają się bowiem na nią takie pozycje, jak 8 okien po 2.500 zł., troje drzwi po 3 tys. zł., 8 marmurowych osłon do grzejników po zł. 4.500, posadzka marmurowa—40 tys. zł., strop drewniany—83 tys. zł. W sali tej ma być umieszczony wielki obraz Matejki „Hołd pruski”.

## ZE ŚWIATA.

Polska ekspedycja do Arabii  
południowej.

Od ekspedycji polskiej do Arabii południowej, kierowanej przez p. Jana Pomorskiego, PAT otrzymał z Terim, w Arabii południowej, następującą korespondencję:

„Po 8-miu dniach niesłychanie uciążliwej i forsownej podróży przybyliśmy do Terim, gdzie jesteśmy gośćmi książąt Ali Kaft. Jechaliśmy przez pustyne płaskowzgórza, poprzecinane potężnymi pęknięciami. Musieliśmy ustawić się co kilka kilometrów opuszczać się wód, by przewędrowawszy znowu kilka kilometrów piąć się w górę”.

„Ponieważ brudy przecinały nam drogę w poprzek, musieliśmy stałe wędrować wierzchołkami, wspinając się pieczo w największym skwarze i spiekocie. Pieliśmy się nieraz godzinami w samo południe na tysiączmetrowe szczyty; gła-

GARRJEL BERNARD.

## RYCERZE SZATANA

ROMANS. 94)

Jakiego argumentu użył Biche, aby namówić śliczną sklepikarkę — gdyż Karolina była niezaprzeczenie śliczną, — na rozstanie się z narzeczonym w sam dzień ślubu?

Zaczął od tego, że włożył jej w ręce paczkę banknotów również grubą, jak ta, którą złożył na stole Prunelle'a, poczem rzekł:

— Moja panienko, oto mały posąg, wzamian za który żądam tylko trochę cierpliwości. Muszę wywieźć narzeczoną pani w pilnej sprawie pociągiem pośpiesznym o 12.15. Niebawem go pani odeśle wraz z drugim takim samym pakietkiem.

Przyszła pani Bavolet była rozgarniętą osobka. Nie potrzebowała długich wyjaśnień, aby pojąć, że mały człowieczek o twarzy księżycy w pełni proponuje „złotą sprawę”. Natomiast nie nie zrozumeli pasażerowie drugiego automobilu: wuj, ciotka, kuzynki panny młodej, oraz żona portjera domu, gdzie mieszkał pan młody.

— Właściwie mówiąc moglibyście się jeszcze pobrać, o ile możności szybko zamieszkać. A ja tymczasem rozwinię się przez telefon.

Zawdzięczając okrągłej sumce, ofiarowanej przez Leandra Biche na rzecz biednych, urzędnik merostwa zgodził się uczynić wyjątek dla pary Bavolet, dając im ślub w przeciągu kilku minut.

## KINO - TEATR ATLANTIC Ogrodowa 26

Od wtorku 8-go grudnia i dni następne.

Podwójny program! 22 akty razem! Podwójny program!

Miłosne dzieje rozpustnika i szariatann Rasputina.

Ostatnie dni Carskiej Rosji w potężnym 12-aktowym dramacie p. t.

## Zagłada ROSJI

W rol. głów.: Aleksander Malikow, Natalja Lisienko, A. Abel, J. Trevor, D. Korenne

10 aktów przy  
gód i sensacji WUJCIO MACISTE

W głównej roli BARTOLOMEO POGANO MACISTE

Początek seansów w sobotę i niedzielę o godz. 3 pp., w dniu powszednie o godz. 5 pp.  
Ceny miejsc od 50 groszy. — — — Ostatni seans o godz. 9 min. 30 wiecz.

zy były rozpalone i tak ostre, że przeciwnały podeszwy”.

„Najwięcej nas wyczerpało niedostateczne pożywienie, niezwykle zimne noce i brak snu. Budziliśmy się przemarznięci do szpiku kości, zupełnie przemoczeni od wilgoci; derki były tak mokre, jakby dopiero co wyciągnięte z wody. Zwierzęta nasze są tak poodparzane i przemęczone że nie są zdolne chwilowo do dalszej drogi, wobec czego musimy zorganizować nową karawanę”.

## Ford przepowiada dobrobyt.

Król automobilowy, Henry Ford, przepowiada, że w Ameryce nastanie dobrobyt, który będzie dobrobytem prawdziwym, jakiego życzy sobie cały naród, bez obawy paniki w przyszłości. Ford oświadczył przedstawicielowi prasy, że chociaż w kraju jest depresja, to jednak przemysł w Stanach Zjednoczonych, w porównaniu z innymi krajami, jest na dobrej drodze. Powrócił ludzi na rolę uważa Ford za dobrodziejstwo dla tego kraju, twierdząc, że na roli zawsze jest praca i nie trzeba czekać, aż ktoś najmniej do pracy bezrobotnego.

## Szczególny instykt szczerów.

Wśród marynarzy panuje powszechne przekonanie, że szczurzy przeczują katastrofę okrętową i opuszczają taki okręt, skazany na zagładę.

Coś podobnego stwierdzono w ciągu dni ostatnich, gdy wybrzeża Bretanii nawiedzone były przez gwałtowną burzę, która wyrządziła ogromne szkody na tych wybrzeżach.

Otóż zauważono w porcie Lorient i innych przystaniach Bretanii, że gromady szczerów, przebywające zwykle w dokach tych portów, przenoszą się nagle w głąb lądu do domów mieszkalnych, stajni i stodoł. W 24 godziny po tej emigracji szczerów wybuchła burza i w ciągu nocy, która nastąpiła po tej ich ucieczce, fale morskie załamywały i niszczyły całą przystań Lorientu, a w sąsiednich kąpielach morskich Larmon uni-

A tymczasem Leander Biche zeszedł do winiarni naprzeciwko i telefonował, telefonował, telefonował...

Młoda pani Bavolet pragnęła oczywiście, odprowadzić męża na dworzec. Ale Leander był pod tym względem nieublagany, miał zapewne powody, dla których chciał otoczyć wyjazd pewną tajemnicą.

— Nie, moje dzieci, zaraz się pożegnają, inaczej nie można.

Scena pożegnania odbyła się więc w winiarni zamiast w hallu na dworcu. Podczas, gdy samochód unosił Leandra Biche i trzech policjantów. Karolina wylała kilka łez na ramię wuja, ciotki, kuzyna i żony portjera, którzy starali się uspokoić młodą małżonkę banalnymi frazesami. Następnie orszak ślubny pojechał bawić się za miasto.

Była dwunasta minut dwie, gdy Leander Biche wraz ze swoimi towarzyszami znaleźli się na peronie, skąd miał wyruszyć pociąg pośpieszny Paryż — Fiume. Bavolet i Fanchette pozbyli się fraków, gdyż po drodze Leander Biche kazał zatrzymać się przy sklepie z ubraniami i ofiarował im bardzo przyzwoite garnitury.

Policjanci ujrzeni ze zdziwieniem, jak Leander Biche podchodzi do eleganckiej zawołowanej podróżnej, która go najwidoczniej oczekiwała, kłaniają się z szacunkiem i pomaga jej wsiąść do wagonu.

W sam czas zresztą, gdyż pośpieszny pociąg Paryż — Fiume już był w biegu zanim Leander Biche z zawołowaną towarzyszką i trzema policjantami zdołali wynaleźć pusty przedział.

XIV.

W POCIĄGU POSPIESZNYM  
PARYŻ — FIUME.

Leander Biche przystąpił do prezen-

ty wszystkie kabiny kąpielowe i łodzie.

Szczurzy więc przeczuli katastrofę i widocznie przeczuli też, że po tej burzy nastąpi dłuższy okres pogody, gdyż z chwilą, gdy barometr zaczął się podnosić, wrócili zaraz do portu, gdzie różne odpadki z okrętów zapewniają im stałe pożywienie.

## Z życia Polaków za oceanem.

Tragiczna śmierć weterana armii  
polskiej.

W miasteczku Crete, niedaleko od Chicago, zginął tragiczną śmiercią weteran armii polskiej, 39-letni Stanisław Koziana, zatrudniony w gospodarstwie rolnem u pewnej podeszłej wiekiem kobiety. Usiłował on gazoliną rozniecić ogień w piecu, gdy nagle nastąpił wybuch, nieszczęśliwego ogarnęły płomienie i po przewiezieniu go przez pogotowie do szpitala w strasznych męczarniach zakończył życie S. p. Koziana zaciągnął się swego czasu do armii Hallera, jako ochotnik, walczył na frontach francuskim i bolszewickim, odznaczając się kilkakrotnie w ciężkich bojach. Po zakończeniu wojny z bolszewikami wrócił do Ameryki. W pogrzebie nieszczęśliwej ofiary wzięły udział olbrzymie tłumy, oraz placówka weteranów hallerczyków z orkiestrą i sztandarem.

## Polacy odstraszyli bandytów.

Do Metropolitan State Bank w Chicago wtargnęło czterech bandytów, z których jeden uzbrojony był w lekki karabin maszynowy, reszta w rewolwery, piąty bandyta ze swą towarzyszką pozostał w samochodzie przed bankiem na czatach. Bandyci zażądali otwarcia kasy, lecz kasjerka, panna Helena Kuphas, licząca zaledwie 20 lat, oparła się temu żądaniu, wówczas jeden ze zbiorów wystrzelił kilkakrotnie, wybijając szyby w drzwiach. Na odgłos strzałów nadbiegł prezes banku p. Jan Brenza; bandyci szybko opuścili bank i zbiegli w samochodzie.

tacji:

— Panowie Prunelle, Fanchette i Bavolet, moi współpracownicy. Pani hrabina de Verneze.

Rajmunda zdecydowała się istotnie, nie bacząc na wszelkie obiekcje Leandra, przedstawiającego jej niebezpieczeństwa ryzykownej wyprawy, do przyłączenia się do niej. O całej ekspedycji trzej policjanci wiedzieli tylko tyle, ile odkrył Prunelle'owi Biche, to jest że idzie o wydarzenie pani Klotyldy Nerande z rąk tych samych ludzi, którzy wzięli Breatiera w willi Marinette w Vichy. Ale o celu podróży nie wiedzieli, zresztą był on również niewiadomy Rajmundzie. Należy zaznaczyć, że jeszcze przed kilkoma godzinami Leander Biche wiedział o tem niewiele więcej.

To też, gdy Prunelle zapytał, dokąd właściwie się udają, telepata odpowiedział mu najnaturalniejszym w świecie tonem:

— Drogi panie, Prunelle, gdybym przed udaniem się do pana nie był doszedł do biblioteki narodowej, należy przypuszczać, że formalne urlopy panów, podpisane wczoraj, pozostałyby niepotrzebnym świstkiem papieru.

Prunelle i jego młodszy koleśki zamieniłi niespokojne spojrzenia. Odpowiedź była tak zdziwacza, że nie bacząc na wielki szacunek, jakim ich przejmowały poważne stosunki i niebywale sposoby działania, jakimi rozporządzał Leander, wszyscy trzej mężczyźni powzięli tę samą myśl: „Czy ten mały człowieczek, co się tak dziwnie zachowywał w Vichy nie ma przypadkiem lekkiego bzika?”

Leander Biche domyślił się wrażenia, sprawionego na policjantach, na twarzy jego zjawił się jowialny uśmiech.

## Polacy w Detroit.

Liczba mieszkańców miasta Detroit, gdzie znajdują się olbrzymie zakłady Forda i inne fabryki samochodów, wynosi 1,523,608 osób w czem Polacy stanowią około 300 tysięcy. Większość Polaków — to inteligencja zawodowa, zatrudniona w ciężkim przemyśle, bankach i t. d.

## Policjant-Polak zastrzelił bandytę.

W Detroit znalazł się bandyta, zbiegły z miasta Erie, w stanie Pensylwanja, ścigany za napad bandycki, jakiego się dopuścił na pewien bank. Gdy policjanci weszli do mieszkania jego utrzymania, wówczas bandyta wystrzelił do policjanta Schnellengera, któremu z pomocą pośpieszył policjant-Polak Stanisław Starzyk i położył bandytę trupem. Utrzymańkę bandyty aresztowano.

## Co usłyszemy dziś przez Radio?

Warszawa, dnia 11 grudnia.

- 11.40 Przegląd prasy krajowej PAT.
- 11.58 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astr.
- Hejnał Krak.
- 12.05 Program na dz. bież.
- 12.10 Urzęd. kom. Państw. Inst. Met.
- 12.15 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 13.10 Kom. meteor. i d. c. płyt.
- 13.15 Komunikat gospodarczy.
- 14.50 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 15.15 Przegląd komunik. oraz giełda pieniężna.
- 15.25 Odczyt z cyklu dla nauczycieli „Ziemie polskie, jako całość geograficzna”.
- 15.45 Komunikat Centr. Biura Hydrograf. dla żeglugi i rybaków
- 15.50 Transm. ze Lwowa.
- 16.20 Odczyt.
- 16.40 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 17.10 „Główne zryby ideologii polskiej”.
- 17.35 Koncert.
- 18.50 Rozmaitości.
- 19.15 Giełda rolnicza.
- 19.25 Program na dzień następny.
- 19.30 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 19.45 Pras. Dziennik Radiowy.
- 20.00 Pogadanka muzyczna.
- 20.15 Koncert symfoniczny z Filh. Warsz.
- 22.40 Dodatek do Pras. Dz. Radj.
- 22.45 Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. i kom. policyjny.
- 22.50 Wiadomości sportowe.
- 23.00 Muzyka taneczna.

## Biuro Dzienników i Ogłoszeń

## „RENOMA“

WŁ. MARIAN ŻUKOWSKI

Częstochowa, Aleja Nr. 21, telefon 448

PRZYJMUJE: Ogłoszenia do wszystkich pism krajowych i zagranicznych.

POLECA: Dzienniki i czasopisma krajowe i zagraniczne.

SPRZEDAJE: Wyroby tytoniowe, papierosy, oraz znaczki stemplowe, pocztowe, weksle i t. p.

OBSŁUGA SZYBKA I SOLIDNA.

— Uspokójcie się moi panowie, nie jestem warjatem, ani nawet nie mam ówieczka. Pani Klotylda Nerande, siostra tu obecnej hrabiny została uwięziona w miejscowości, co do której miałem do dzisiaj ranka jedną tylko wskazówkę: Wiedziałem, że tuż obok miejsca, gdzie więżą panią Nerande znajduje się zegar na wieży, co godzina wygrywający rondo Mozarta. Wobec tego zbadalem dziś w bibliotece narodowej wszystkie dzieła specjalne, traktujące o kurantach automatycznych i miałem szczęście odkryć, że jest w Europie jeden tylko zegar kurantowy, grający rondo Mozarta. Znajduje się na dzwonnicy małego miasteczka w austriackim Tyrolu, niefigurującego na dość nawet dokładnych mapach. Miasteczko to zwie się Arnoldswald jest zagubione w górach tyrolskich i oddalone od wielkich arterij komunikacyjnych. W rezultacie, drodzy przyjaciele, jedziemy pociągiem do Triestu, a stamtąd autobilem do Arnoldswald. Otóż i wszystko!

Rajmunda, słuchająca Leandra Biche z równą uwagą, jak policjanci, ruchem mimowolnym ujęła go za rękę, mówiąc z wylaniem:

— Dziękuję! Nie wiem, jak panu wyrazić moją wdzięczność za genialne wykorzystanie danej przeczni nie znaczącej wskazówki.

— W jaki sposób? — spytał zdziwiony Prunelle — hrabina mogła się dowiedzieć, że siostra jej znajduje się w miejscowości położonej tuż koło dzwonnicy z kurantem, wygrywającym to właśnie, o czem wspominał pan Biche.

(d. c. n.)